

Sygn.akt III AUa 159/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Bohdan Bieniek**

**SA Marek Szymanowski**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania P. S.**

**przy udziale zainteresowanej Politechniki B.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 listopada 2013 r. sygn. akt V U 1670/13

I. **zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,**

II. **odstępuje od obciążania P. S. kosztami procesu.**

Sygn. akt III AUa 159/14

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 29 sierpnia 2013 roku - wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych - stwierdził, że P. S., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Politechniki B. w B. w okresie od 1 października 2009 roku do 30 czerwca 2010 roku, od 1 października 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku, od 01 października 2011 roku do 30 czerwca 2012 roku oraz od 1 października 2012 roku do 21 lutego 2013 roku podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, że P. S. jako sędzia nie podlega ubezpieczeniom społecznym. Wykonując pracę na podstawie umowy zlecenia na rzecz innego podmiotu podlega z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu- zgodnie z treścią art. 6 ust 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W odwołaniu od tego orzeczenia ubezpieczony podniósł, że funkcja sędziego stanowi tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, jednak z uwagi na treść art. 91 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych od wynagrodzenia sędziów nie pobiera się składek na ubezpieczenie społeczne, wobec czego nie podlega on ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia. Na podstawie tego zarzutu wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że w spornych okresach nie podlegał ubezpieczeniom obowiązkowym jako zleceniobiorca.

**Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. zmienił zaskarżoną decyzję** i ustalił, że P. S. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia zawartych z Politechniką B. w następujących okresach: 1.10.2009 r. – 30.06.2010r., 1.10.2010 r. – 30.06.2011 r., 1.10.2011 r. – 30.06.2012 r., 1.10.2012 r. – 21.02.2013 r. Sąd pierwszej instancji uzasadniając swoje S. podkreślił, że w sprawie jedyną okolicznością sporną było przyjęcie przez organ rentowy, że odwołujący z tytułu zawartych umów zlecenia podlega ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu). Pozostałe okoliczności w sprawie są bezsporne.

Rozważania, czy umowa zlecenia zawarta z osobą pełniącą funkcję sędziego stanowi tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym Sąd pierwszej instancji rozpoczął od powołania przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 427 ze zm.) oraz przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U.1997, nr 78 poz. 483 ze zm.). W myśl art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na czas nieoznaczony, zaś na zasadzie art. 178 ust. 2 tego aktu zapewnia się im warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. Natomiast stosownie do treści art. 91 § 9 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne, przy czym na zasadzie przepisów tej ustawy zamiast emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy sędzia uzyskuje uposażenie wynikające ze stanu spoczynku (art. 100 § 2), zamiast zasiłku chorobowego – wynagrodzenie za okres choroby (art. 94 § 1), zamiast świadczeń z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej – świadczenia przewidziane bezpośrednio w ustawie (art. 94a), a członkowie rodziny zmarłego sędziego zamiast renty rodzinnej – uposażenie rodzinne (art. 102). Powyższe oznacza, że z tytułu służbowego stosunku pracy sędziowie nie nabywają prawa tylko do tych ustawowo określonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, które wyłącza pragmatyka służbowa, tj. z prawa do emerytury lub renty z tytułu pracy na stanowisku sędziego, albowiem przysługuje im prawo do uposażenia w stanie spoczynku. Ponadto sędziowie nie korzystają z innych tradycyjnie przypisanych do sfery ubezpieczeń społecznych świadczeń określonych w przepisach o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, uzyskiwanych w razie niemożności wykonywania pracy z innych przyczyn niż choroba, a także z zasiłków z ubezpieczenia społecznego, jednakże w ich miejsce przysługuje im od pracodawcy, przez okres przewidziany w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych, prawo do wynagrodzenia w wysokości tych świadczeń lub zasiłków (art. 94 § 2 i 4 u.s.p.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo iż sędziowie zwolnieni są z obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne, to nie można stwierdzić, iż są oni wobec tego pozbawieni tytułu do tego ubezpieczenia. Taki stan rzeczy potwierdza treść art. 91 § 10 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którym, w razie rozwiązania albo wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego od wynagrodzenia wypłaconego sędziemu w okresie służby, od którego nie odprowadzano składki na ubezpieczenie społeczne, przekazuje się składkę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przewidzianą za ten okres w przepisach o ubezpieczeniu społecznym. Powyższe oznacza, że w trakcie trwania stosunku służbowego sędziów nie są oni wyłączeni spod jurysdykcji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Teza o całkowitym wyłączeniu sędziów z systemu powszechnych ubezpieczeń społecznych nie ma normatywnego uzasadnienia, co najmniej do czasu stworzenia całkowicie odrębnego i spójnego systemu świadczeń przysługujących sędziom ze służbowego stosunku pracy na wypadek wystąpienia zdarzeń tradycyjnie zaliczanych do ryzyk sfery ubezpieczeń społecznych, zamiast świadczeń z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, z którego sędziowie mogliby zostać *expressis verbis* wyłączeni. Powyższe uwagi wskazują zatem, że osoby powołane na stanowisko sędziego sądu powszechnego pomimo zwolnienia z ustawy od odprowadzenia od wynagrodzenia składek na ubezpieczenie społeczne posiadają tytuł do tego ubezpieczenia. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1999 r., II UKN 126/99 (OSNAPiUS 2000 nr 24, poz. 913) wskazując, że

dopiero przechodzący w stan spoczynku sędzia traci prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na rzecz statusu wynikającego z narzuconej przez art. 180 Konstytucji zmiany jego sytuacji po zakończeniu aktywnego pełnienia funkcji. Nie dochodzi zatem - w wypadku równoczesnego pobierania uposażenia w stanie spoczynku i wykonywania działalności objętej ubezpieczeniem - do zbiegu tytułów ubezpieczenia. W przeciwnym razie - to jest w sytuacji, w której stosunek służbowy sędziego został nawiązany i trwa, wówczas osoba taka posiada tytuł do ubezpieczenia społecznego, co automatycznie oznacza, że dochodzi do zbiegu tytułów ubezpieczenia w przypadku świadczenia pracy na umowie zlecenia.

Niezależnie od przedstawionych argumentów, Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na nieracjonalności objęcia składką na ubezpieczenie społeczne przychodów sędziego z tytułu umów zlecenia zawartej z innym podmiotem wobec braku perspektywy realizacji tego ubezpieczenia, co również podnosi odwołujący. Zgodnie z treścią art.2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stoi ona na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych. Zasada ta dotyczy m.in. okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń. W prawie ubezpieczeń społecznych występuje wiele ryzyk ubezpieczeniowych. Na wypadek starości można nabyć prawo do emerytury a na wypadek inwalidztwa prawo do renty. Warunkiem koniecznym jest opłacanie składek przez płatnika lub ubezpieczonego. Nie ulega wątpliwości, że powstanie stosunku ubezpieczeniowego daje ubezpieczonym określone prawa i nakłada na strony określone obowiązki. W przypadku sędziego, który zostałby objęty obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umowy o pracę lub umowy zlecenia powstałby obowiązek bez żadnego prawa. Podleganie ubezpieczeniu emerytalnemu z 2 tytułów nie daje bowiem prawa do 2 świadczeń tylko do jednego. Odprowadzenie przez płatnika składek na ubezpieczenie sędziego byłoby obojętne, jeśli chodzi o wysokość jego uposażenia w stanie spoczynku. Takie uposażenie jest formą zabezpieczenia społecznego. W przypadku P. S., będącego sędzią Sądu Rejonowego w (...), istnieje pewna forma zbiegu tytułów ubezpieczenia- wynikająca z pełnionej funkcji oraz z tytułu zawartych umów zlecenia. W takiej zaś sytuacji ma on słuszość kwestionując objęcie go ubezpieczeniami w okresie od 1 października 2009 roku do 30 czerwca 2010 roku, od 1 października 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku, od 01 października 2011 roku do 30 czerwca 2012 roku oraz od 1 października 2012 roku do 21 lutego 2013 roku .

**Apelację wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych.** Zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 6 pkt 4 oraz 12 pkt 1 w związku z art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędna wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wnioskodawca nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych i wymienionych w zaskarżonej decyzji umów zlecenia. Kierując się zgłoszonym zarzutem organ rentowy postulował zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja ma uzasadnione podstawy. Okoliczności sprawy nie były sporne. Oczywiście było, że ubezpieczony w spornych okresach wykonywał na rzecz Politechniki w B. pracę w ramach umowy zlecenia. Było też jasne, że P. S. w tym czasie był sędzią. W ustalonym stanie faktycznym znaczenie ma, czy sędzia z tytułu zawarcia umowy zlecenia podlega ubezpieczeniu społecznemu. Innymi słowy, czy istnieją przesłanki do stosowania uregulowań wynikających z treści ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U z 2013r. poz.1442, ze zm.).

W tej kwestii ścierają się ze sobą dwa odmienne stanowiska. Pierwsze z nich, prezentowane przez ubezpieczonego, sprowadza się do wyeksponowania szczególnego statusu sędziego. Znajduje ono swoje zakotwiczenie w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78 , poz. 483 ze zm.). Na tej podstawie można uznać, że ubezpieczony przynależy do korpusu władzy konstytucyjnej, a tym samym braku podstaw do poszukiwania dodatkowego obowiązku ubezpieczenia w przepisach ustawy systemowej. Z kolei drugie stanowisko opiera się na założeniu, że szczególnie status sędziego w świetle ustawy systemowej nie wyklucza obowiązku ubezpieczenia społecznego z racji podejmowania dodatkowej aktywności zawodowej. Dodatkowym źródłem problemu w przedmiotowej sprawie jest sytuacja związana z tym, że od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne (art. 91 § 9 ustawy z dnia 21 lipca 2001r. prawo o ustroju sądów powszechnych, j.t Dz. U z 2013r. poz.427 - dalej powoływana jako u.s.p.).

Odpowiedź na powyższe zagadnienie wypada rozpocząć od analizy statusu sędziego. Zgodnie z art. 55 § 1 u.s.p. stosunek służbowy sędziego nawiązuje się z chwilą doręczenia mu aktu powołania. W literaturze przedmiotu pojawiło się stanowisko, że w świetle przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych sędzia jest pracownikiem (M. S., Stosunek pracy jako podstawa zatrudnienia sędziów w Polsce- dylematy prawne, Monitor Prawa Pracy 2014 r. nr 3 s. 130 i nast.). Można też odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Otóż w wyroku z dnia 1 marca 2012r. w sprawie C 393/10, LEX nr 1112472 wskazano, że sędziowie podlegają pragmatyce służbowej i nie można ich uznać za pracowników w rozumieniu klauzuli 2 pkt 1 porozumienia ramowego w sprawie pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy, co w żaden sposób nie wpływa na niezależność władzy sądowniczej i na uprawnienie państw członkowskich do ukształtowania szczególnego statusu korpusu sądownictwa (pkt 47). Jednak nie prawo UE stanowić będzie podstawę wykładni pojęcia pracownik, gdyż w tym zakresie nie zawiera ono legalnej definicji takiej osoby, odsyłając w tym zakresie do regulacji prawa krajowego. W prawie krajowym za dominujący należy uznać pogląd, iż sędzia nie jest pracownikiem w rozumieniu kodeksu pracy, choć przysługuje mu szereg gwarancji o charakterze pracowniczym (B. W., Kilka refleksji na temat sędziowskiego stanu spoczynku i nie tylko, Przegląd Sądowy 2014r. nr 4 s. 7 -27, I. J., Podleganie sędziów obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, Biuletyn Sądu Najwyższego Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z 2014 r., nr 4 s. 106 oraz D. L., Składki na ubezpieczenie społeczne sędziów z tytułu umów zlecenia- tamże s.90].

Również definicji pracownika w odniesieniu do sędziego nie można odczytać z treści ustawy systemowej, która jak wiadomo nadaje temu pojęciu własne brzmienie (art. 8 ust.2a ustawy systemowej). Dodatkowo w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., III UZP 5/02, OSNP 2003, nr 3, poz. 69 wyrażono stanowisko, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wcale nie pozbawia sędziów statusu podmiotów podlegających obowiązkowo systemowi ubezpieczeń społecznych.

Zatem w przypadku sędziego, który podejmuje dodatkową działalność objętą zasadniczo obowiązkiem ubezpieczenia społecznego (np. umowa o pracę, umowę zlecenie) nie można zakładać a priori braku podstaw do objęcia powszechnym ubezpieczeniem społecznym. Odwołanie się w tej kwestii do norm konstytucyjnych nie likwiduje sporu, gdyż posiadanie przez sędziego prawa do zabezpieczenia społecznego w oparciu o ustawę zasadniczą nie wyklucza obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu, gdyż kwestie zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego to domena ustawy zwykłej, którą jest w tym wypadku ustawa systemowa. Idąc tym tokiem rozumowania, ustawa systemowa powinna zawierać regulacje wprost przewidujące wykluczenie obowiązku ubezpieczenia społecznego w przypadku sędziego, który podejmuje równocześnie pracę na innej podstawie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i jednolitym stanowiskiem literatury przedmiotu, przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; z 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218 i z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie prymat wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej.

Wykładnia językowa art. 6 ust.1 pkt 1 w związku z art. 8 ust.15 i art. 9 ust.1 ustawy systemowej nie prowadzi do wniosków pozwalających na akceptację stanowiska skarżącego. Z treści art. 6 ust.1 pkt 1 ustawy systemowej można odczytać wyłączenie tylko prokuratorów spośród grupy pracowników, którzy nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu. Po wtóre, art. 8 ust. 15 ustawy systemowej wymienia osoby, które uważa za pozostające w stosunku służby. Wśród grup zawodowych nie wymienia się sędziego. Zatem i ta podstawa nie może prowadzić do wyłączenia sędziego z ubezpieczenia społecznego w przypadku pozostawania w stosunku służbowym i równoczesnego podjęcia innej działalności dozwolonej przepisami u.s.p.

Powyższego rozumowania nie zmienia treść art.100 § 6 u.s.p., zgodnie z którym w razie zbiegu prawa do uposażenia w stanie spoczynku z prawem do emerytury lub renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się wyłącznie uposażenie. Odnosząc się do zakresu pojęcia „ubezpieczenie społeczne” należy pamiętać, że swym zakresem obejmuje ono ubezpieczenie emerytalno- rentowe, chorobowe i wypadkowe. Powołany wcześniej przepis wyklucza możliwość

zbiegu świadczeń długoterminowych w postaci stanu spoczynku z tytułu wieku (niezdolności do pracy) z emeryturą albo rentą z powszechnego ubezpieczenia społecznego. Natomiast takiego wykluczenia w u.s.p. nie ma w zakresie świadczeń krótkoterminowych związanych z czasową niezdolnością do pracy, czy też świadczeń związanych z ryzykiem wypadku przy pracy. Stąd też argument o braku obowiązku ubezpieczenia, skoro sędzia w przyszłości nie będzie mógł korzystać z ubezpieczenia nie jest w całości prawidłowy.

Również omawianego kierunku wykładni nie może przesądzić obowiązek sędziego w zakresie podnoszenia swoich kwalifikacji. Za taki typ działalności uznać trzeba także wykonywanie działalności dydaktycznej, która obliuguje do poszerzania wiedzy, przygotowywania określonych zagadnień tematycznych. Jednakże nie może mieć to znaczenia przy ocenie podstaw do ubezpieczenia społecznego, które jak wiadomo powstają z mocy prawa.

Nie bez znaczenia w sprawie pozostaje również fakt związany z rozstrzygnięciem innych podobnych spraw w Sądach Okręgowych znajdujących się w obszarze apelacji (...), w których sędziowie sądów powszechnych obejmowani byli obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu realizowanych umów zlecenia. Orzecznictwo w tych sprawach nie jest przy tym jednolite. Analiza uzasadnień wyroków uwzględniających odwołania prowadzi od wniosków, iż Sądy Okręgowe przyjmowały w nich, że z faktu nieodprowadzania składek od wynagrodzeń sędziowskich na ubezpieczenia społeczne nie wynika jeszcze, że sędzia nie ma tytułu do ubezpieczenia. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 6 maja 2014r. w sprawie III AUa1631/13 (OSAB 2014, nr 2-3, s. 72-90) zwrócił się do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. z następującym pytaniem prawnym: „czy sędzia sądu powszechnego z tytułu zawartej umowy zlecenia podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych”.

W odpowiedzi na powyższe pytanie Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 9 lipca 2014r. w sprawie I UZP 1/14 stwierdził, że sędzia sądu powszechnego podlega z tytułu zawartej umowy zlecenia obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.).

Wprawdzie w świetle art. 390 § 2. k.p.c. uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże w danej sprawie, to jednak sensem sformułowanego pytania było właśnie ujenolicenie orzecznictwa na poziomie Sądu Apelacyjnego, orzecznictwo bowiem Sądów Okręgowych w podobnych sprawach nie było jednolite. Sąd Apelacyjny uwypuklając w przedstawionym zagadnieniu prawnym argumenty przemawiające za innym rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego - podziela w niniejszej sprawie- zaprezentowany w uchwale Sądu Najwyższego pogląd prawny co do podlegania sędziego z umowy zlecenia obowiązkowym ubezpieczeniom. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest zarówno autorytet Sądu Najwyższego rozstrzygającego zagadnienie prawne, jak i wartość w postaci jednolitości orzecznictwa w identycznych sprawach. Brak takowej jednolitości, jest zjawiskiem z reguły niepożądanym, jest bowiem niezrozumiała w odbiorze społecznym i obniża autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Warto zauważyć, że przytoczona uchwała wpisuje się w nurt dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym sędzia nie jest całkowicie oderwany od powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, gdyż podlega ubezpieczeniom społecznym w przypadku podjęcia innego zatrudnienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2004 r., II UZP 1/04, OSNP 2004 nr 17, poz. 302).

Mając powyższe na uwadze apelację należało uwzględnić i z mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji. Z uwagi na precedensowy charakter sprawy Sąd nie obciążył wnioskodawcę kosztami procesu za instancję odwoławczą.